



• presse • news • prensa • tisk • imprensa • prasa • stampa • pers • 新闻 • пpеcca •

Rajdowe Mistrzostwa Świata FIA (WRC), Rajd Argentyny

Z 13 zwycięstwami dookoła świata: Volkswagen zamierza pobić w Argentynie historyczny rekord

- **Głodni zwycięstwa: Ogier, Latvala i Mikkelsen żądni 13 triumfu z rzędu dla Polo R WRC**
- **Niepokonani od Rajdu Portugalii w 2015 roku**
- **Zawodnicy po długiej przerwie – była jazda na nartach, remont w domu, powiększenie rodziny i inne**

Poznań, 18 kwietnia 2016 r. – Od Portugalii po Meksyk i teraz, miejmy nadzieję w Argentynie: Volkswagen jedzie po zwycięstwo i na starcie do czwartej rundy Rajdowych Mistrzostw Świata FIA (WRC) bieżącego sezonu staje ogromnie zmotywowany. Mistrzowska załoga wraca do Argentyny, czyli do kraju, w którym równo rok temu nie udało się otworzyć butelki szampana tradycyjnie wręczanej zwycięzcom. Pomiędzy Rajdem Argentyny w 2015 roku, a Rajdem Argentyny w roku 2016 Sebastien Ogier (F), Jari-Matti Latvala (FIN) i Andreas Mikkelsen (N) zaliczyli historyczną serię 12 kolejnych zwycięstw. Wraz ze swoimi pilotami Julienem Ingrassią (F), Miikką Anttilą (FIN) i Andersem Jaegerem (N) chcieliby to pasmo sukcesów kontynuować na wszystkich rajdach i na całym globie, odnosząc zwycięstwa przez cały rok. Załogi startujące w trzech Polo R WRC stoją przed wielkim wyzwaniem, ponieważ łączna długość 18 odcinków specjalnych wynosi 364,68 km, a żaden z nich nie jest dokładnie taki, jak przed rokiem.

„Nie ma o czym mówić – gdy ma się za sobą taką serię zwycięstw i dostaje szansę, by postawić kropkę nad „i” motywacja jest wyjątkowo duża”, twierdzi dyrektor Volkswagen Motorsport Jost Capito. „Wygrać wszystkie rajdy z rzędu w każdym zakątku świata – tego nie dokonał dotąd żaden producent startujący w Rajdowych Mistrzostwach Świata. Do zadania podchodzimy jednak z rozsądkiem, tak jak do każdej rundy WRC. Wiemy, że ostatnio nie odnieśliśmy w Argentynie sukcesu i musimy się poprawić. Jestem jednak na sto procent pewien, że każdy w naszym zespole da z siebie wszystko”.

12 zwycięstw, trzy kontynenty i prawie pełne okrążenie globu

Volkswagen odniósł po raz drugi historyczną serię kolejnych zwycięstw – w rajdach Portugalii, Włoch, Polski, Finlandii, Niemiec, Australii, Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Monte Carlo, Szwecji i Meksyku. Wcześniej podobny sukces udało się osiągnąć również jedynie Volkswagenowi – od Rajdu Australii w 2013 roku do Rajdu Finlandii w 2014 Polo R WRC także 12 razy z rzędu okazało się niepokonane. Z tego osiągnięcia Volkswagen jest szczególnie dumny, zwłaszcza że kolejne miejsce w tej konkurencji należy do Citroëna z 8 zwycięstwami pod rząd na koncie. W Argentynie Volkswagen ma szansę postawić kropkę nad „i” i wygrywając ten rajd stać się pierwszym producentem, który przez 12 miesięcy

we wszystkich rajdach WRC rozgrywanych na świecie pozostał niepokonany. Jedyne zwycięstwo Polo R WRC w Argentynie odniosło w 2014 roku – w barwach Volkswagena wygrał wtedy Jari-Matti Latvala, a jego kolega z zespołu Sebastien Ogier zajął drugie miejsce.

Brakujące ogniwo: niepełna kolekcja Sebastiena Ogiera i Juliena Ingrassi

Dla Sebastiena Ogiera i Juliena Ingrassi Rajd Argentyny jest jedynym w kalendarzu mistrzostw, którego nie udało im się dotąd wygrać. W 12 pozostałych rundach od Monte Carlo do Australii, w których brali udział (Rajd Chin zostanie rozegrany we wrześniu w ramach RMŚ po raz pierwszy od 1999 roku) zwyciężyli co najmniej raz. W latach 2013 i 2014 do triumfu w Ameryce Południowej brakowało im niewiele – w 2013 zajęli drugie miejsce, ustępując mającej na koncie najwięcej mistrzowskich tytułów załodze Sebastien Loeb/Daniel Elena (F/MC, Citroën), w 2014 roku z kolei także dojechali do mety na drugiej pozycji za inną załogą Volkswagena: Jari-Matti Latvala/Miikka Anttila (FIN/FIN).

Trasa: „El Condor”, „Mina Clavero” i „Los Gigantes”

Żaden odcinek specjalny tegorocznego Rajdu Argentyny nie jest identyczny z odcinkiem sprzed roku, a 22,8% całego dystansu przebiega po zupełnie nowej trasie. W tej sytuacji wyjątkowo ważne dla kierowców i pilotów będzie zapoznanie się z nią przed rozpoczęciem zmagania. Podczas jazd służących poznaniu trasy załogi muszą sporządzić dokładny opis, ponieważ ponad połowę oesów znanych od 2011 roku tym razem należy pokonać jadąc w odwrotną stronę. Wśród nich jest słynny Powerstage „El Condor”. Poza tym do trasy rajdu włączono ponownie ulubiony oes „Mina Clavero” znajdujący się niedaleko „El Condor”. Odcinek specjalny „Los Gigantes” to z kolei nowość w programie, ostatnio jego krótki fragment kierowcy pokonywali w 2012 roku.

Logistyka: długi dojazd dla zespołu, samochodów i rajdowego wyposażenia

Wybierając się do Argentyny zespół Volkswagena będzie miał okazję odbyć najdłuższy lot non-stop, jaki w siatce połączeń ma, np. Lufthansa. Będzie to dla wszystkich prawdziwy dojazdowy maraton. Gdy członkowie zespołu dotrą do miejscowości Carlos Paz pełniącej rolę rajdowego centrum, wyposażenie techniczne będzie już tam na nich czekać. Cały sprzęt zapakowany do ośmiu kontenerów wyprawiono do Argentyny drogą morską jeszcze z Meksyku, gdzie odbywała się ostatnia rozegrana dotąd w tym sezonie runda mistrzostw, kolejne osiem kontenerów wysłano do Carlos Paz samolotem z Hanoweru, z siedziby Volkswagen Motorsport. Ich zawartość to między innymi trzy Polo R WRC wraz z częściami zamiennymi. Po Rajdzie Argentyny pięć kolejnych rund odbędzie się w Europie, dopiero potem, w Chinach, zostanie rozegrany kolejny rajd poza Starym Kontynentem. Z Argentyny statek z rajdowym ekwipunkiem obierze bezpośredni kurs właśnie na Chiny, do portu położonego najbliżej Pekinu.

Życie prywatne: od jazdy na nartach po powitanie nowego członka rodziny

Wiosenna przerwa dobiegła końca, czas wracać do twardej rajdowej rzeczywistości. Siły do walki kierowcy rajdowi zbierali w różny sposób. Sebastien Ogier wykorzystał czas na narciarski wypad do Kitzbühel, poza tym zatroszczył się o nowego członka rodziny... wielorasową suczkę Gypsy, którą rajdowy mistrz

i jego żona przygarnęli z monachijskiego schroniska. Andreas Mikkelsen bawił na urlopie w Tajlandii, jeździł na nartach w Meribel i remontował swoje mieszkanie w Monaco. Jari-Matti Latvala nie rozstawał się z pojazdami mechanicznymi – najpierw skuterem śnieżnym w Laponii pokonał dystans równy trasie dwóch rajdów MŚ, potem wybrał się do Kalifornii pojeździć kabrioletem. Jednak żaden z kierowców nie zaniedbał treningu fizycznego – wszyscy przed Rajdem Argentyny są pełni sił.

Wypowiedzi przed Rajdem Argentyny

Sebastien Ogier, Volkswagen Polo R WRC nr 1

„Rajd Argentyny to jedyna runda w kalendarzu mistrzostw, której jeszcze nie wygraliśmy z Julienem. W tym roku też nie będzie łatwo, bo na trasę znowu wyjeżdżamy jako pierwsi. Na pewno zrobię wszystko co będę mógł, żeby poprawić mój prywatny bilans i wygrać ten rajd po raz pierwszy. Jak dotąd ten sezon przebiega dla mnie i Juliana najlepiej jak można sobie wyobrazić, zawsze udawało nam się uzyskać najlepszy możliwy wynik. Dlatego do Rajdu Argentyny jestem nastawiony optymistycznie. Inna rzecz, że pogoda może okazać się kapryśna. Widoczność często ogranicza gęsta mgła, co dla kierowcy rajdowego nie jest przyjemne. W porównaniu z Meksykiem jest tu też inne podłoże, szuter okazuje się znacznie bardziej miękki, nawierzchnia jest bardziej piaszczysta. To wymaga innego stylu jazdy”.

Jari-Matti Latvala, Volkswagen Polo R WRC nr 2

„Po wygranej w Meksyku pomyślałem sobie: wreszcie wystartowaliśmy w nowy sezon. Teraz tę dobrą formę musimy przenieść do Argentyny, by postawić tam następne kroki we właściwym kierunku. Do Argentyny podchodzę tak samo jak do Meksyku. To że z reguły startuję jako szósty, jeśli trasa jest sucha, okazuje się zaletą. W tym roku przygotowano więcej oesów niż w poprzednim, za to są krótsze. To mi się podoba, podobnie jak mieszanka starych i nowych odcinków specjalnych. Około jedna czwarta trasy jest zupełnie nowa i potrzebujemy do niej nowego opisu, to dotyczy zresztą każdej załogi. Najbardziej cieszę się na niedzielny oes „Mina Clavero”, który ostatnio był w programie w 2013 roku”.

Andreas Mikkelsen, Volkswagen Polo R WRC nr 9

„W zeszłym roku miałem wielkiego pecha w Argentynie. Najpierw z uszkodzonej opony zrobił się znacznie większy problem, który sprawił, że spadliśmy na daleką pozycję, na koniec po zahaczeniu o skałę musieliśmy się wycofać z Powerstage'u. Jedno jest pewne – w tym roku chciałbym stanąć na podium, co nie będzie łatwe, bo rajd składa się z wielu nowych odcinków specjalnych. Podłoże w Argentynie jest, w przeciwieństwie do Meksyku, dość miękkie i piaszczyste, dlatego szybko tworzą się w nim głębokie koleiny. Bardzo lubię Rajd Argentyny, nawet jeśli nie należy do łatwych. To piękne miejsce. Zawsze byłem tam szybki, ale nigdy nie osiągnąłem dobrego wyniku. W tym roku absolutnie musi się to zmienić”.

Liczba na Rajd Argentyny: 922,37

Polo R WRC to najprawdopodobniej najszybszy globtrotter świata – do tej pory okrążył niemal całą kulę ziemską i to z maksymalną rajdową prędkością. Do czwartej rundy tego sezonu, w Argentynie, Volkswagen Polo R WRC od czasu

swojego pierwszego startu w 2013 roku w Rajdzie Monte Carlo przejechał równo 39.063,05 kilometra odcinków specjalnych. Jeśli w Argentynie Ogier, Latvala i Mikkelsen przejechaliby łącznie 922,37 kilometra odcinków, łączny dystans pokonany przez Polo R WRC wystarczyłby do okrążenia globu. Po wiosennej przerwie między rajdami rozgrywanymi w Ameryce World Rally Car z Wolfsburga podczas swojego 43. rajdu stałby się również czysto statystycznie prawdziwym „globtrotterem”. Rajdowe Mistrzostwa Świata w 2016 roku zostaną rozegrane w 15 krajach na pięciu kontynentach.

Volkswagen Group Polska

Volkswagen PR Manager

Tomasz Tonder

Telefon: +48 61 62 73 401

E-Mail: tomasz.tonder@volkswagen.pl

www.vw.press-bank.pl

